

**Katarzyna Drag\***

## Serialowy obraz spotkania międzykulturowego. Studium przypadku serialu *Dziewczyny ze Lwowa*

Od 6 września 2015 r. w TVP 1 emitowany był serial *Dziewczyny ze Lwowa* w reżyserii Wojciecha Adamczyka. Sezon składał się z 13 odcinków, zgromadził liczną widownię, został okrzyknięty hitem. Produkcję oglądało średnio 3,4 mln Polaków<sup>1</sup>. Serial opowiada o czterech kobietach z Ukrainy, które przyjeżdżają do Warszawy w poszukiwaniu tzw. lepszego życia, podejmują pracę na czarno, poniżej swoich kwalifikacji, i uczą się życia oraz komunikowania w nowym środowisku.

Badawcze zainteresowanie obrazem migrantów z Ukrainy ukazanym w formie serialowej nie polega tylko i wyłącznie na zaprezentowaniu statycznej wizji – opisie katalogu bohaterów. Analiza procesu komunikowania powinna – poza charakterystyką uczestników – zawierać rozpoznanie samego przekazu oraz jego uwarunkowań<sup>2</sup>. Powinno w nią być włączone rozważanie na temat obrazu komunikowania międzykulturowego, które jest zawsze wynikiem procesu migracji. Serial można więc potraktować jako komunikowanie o międzykulturowym komunikowaniu, sytuując go na płaszczyźnie meta. I takie spojrzenie na serialowy obraz migrantów stanowi podstawę poniższych refleksji. Materiał badawczy jest wart zainteresowania choćby dlatego, że bardzo rzadko zdarza się, iż głównymi bohaterami polskiej produkcji stają się przedstawiciele mniejszości, zwłaszcza tych, które nie są uprzywilejowane w strukturze społecznej.

Celem artykułu jest prezentacja dialogu międzykulturowego między Polakami i Ukraincami w serialu *Dziewczyny ze Lwowa*. Problem badawczy zawiera się w py-

---

\* Dr, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, e-mail: [katarzyna.drag@upjp2.edu.pl](mailto:katarzyna.drag@upjp2.edu.pl).

1 M. Rączka, „Dziewczyny ze Lwowa” – wysoka oglądalność nowego serialu TVP 1, <http://naekra.nie.pl/aktualnosci/dziewczyny-ze-lwowa-wysoka-ogladalnosc-nowego-serialu-tvp1-749680> [dostęp: 12.08.2016].

2 Por. M. Szopski, *Komunikowanie międzykulturowe*, Warszawa 2005, s. 23.

taniu: jak poprzez serialowy obraz można utrwać lub przewycięzać stereotypy w relacjach międzykulturowych? Teza badawcza sprowadza się do stwierdzenia, że autorzy serialu próbują przewyciężyć stereotypy o negatywnym wydźwięku w relacjach między Ukraińcami i Polakami. W badaniach zastosowano: metodę analizy zawartości przekazów filmowych oraz metodę analizy zawartości wywiadów i recenzji. Zestawiając efekty badawcze uzyskane tymi metodami, dążono do weryfikacji tezy i stwierdzono rozdźwięk między deklarowanymi celami twórców serialu a przekazem filmowym.

### Cele i intencje twórców serialu

W komentarzach na temat serialu powtarzają się opinie, że twórcy – reżyser Wojciech Adamczyk oraz scenarzysta Robert Brutter – podjęli się trudnego zadania. Taka opinia wynika z przeświadczenia, że wszystko, co stworzy ten duet, będzie porównywane do hitu, jakim okazało się *Ranczo*. Sądzę, że twórcy serialu podjęli się trudnego zadania z innego powodu: komediowo-obyczajową historię oparli na procesach spotkania międzykulturowego wynikającego z migracji o charakterze zarobkowym. A procesy te są niezwykle złożone, wielopoziomowe i, dodatkowo, drażliwe.

Reżyser *Dziewczyn ze Lwowa*, zapytany o tematykę migracyjną jako aktualny kontekst społeczny, odpowiada, że podjęcie tej tematyki w serialu to zbieg okoliczności. Reżyser odżegnuje się od kontekstu politycznego, przypominając, że: „osoby z Ukrainy czy z innych wschodnich państw przyjeżdżają do nas od lat, i zjawisko nie jest niczym nowym”<sup>3</sup>. Tematyka migracyjna stanowi kontekst odbioru takiego serialu jak *Dziewczyny ze Lwowa*, niezależnie od tego, czy twórcy chcą tego, czy też sobie tego nie życzą. Prośba reżysera, by nie łączyć obrazu serialowego ze zmianami o charakterze społecznym związanymi z aktualnymi nurtami migracyjnymi, z jakimi mamy do czynienia w Europie, nie jest właściwie możliwa do spełnienia.

To oczywiście prawda, że od lat obserwuje się napływ ludności ukraińskiej do Polski. Jednak beztróskie twierdzenie, że ten ruch nie jest „niczym nowym” sugeruje nieznaną dynamikę najnowszych trendów migracyjnych na linii Ukraina – Polska. Uwidacznia się intensyfikacja migracji Ukraińców do Polski i przez Polskę do zachodniej Europy. „Rok 2015 przyniósł bardziej gwałtowny wzrost skali wyjazdów z Ukrainy do Unii Europejskiej, głównie do Polski”<sup>4</sup>. Na Ukrai-

<sup>3</sup> *Dziewczyny ze Lwowa” spod ręki twórców „Rancza”. Marzenia o lepszym życiu. Rozmowa W. Krzyżniaka z W. Adamczykiem*, 28.08.2015, <http://wyborcza.pl/1,90535,18637487,dziewczyny-ze-lwowa-spod-reki-tworcow-rancza-marzenia-o.html> [dostęp: 16.08.2016].

<sup>4</sup> M. Jaroszewicz, *Kryzysowa migracja Ukraińców*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-10-19/kryzysowa-migracja-ukraincow> [dostęp: 5.08.2016].

nie w ubiegłym roku wydano ok. 800 tys. wiz. To pokazuje skalę zainteresowania wyjazdem. Według oficjalnych danych, w Polsce ok. 65 tysięcy obywateli Ukrainy posiada ważne karty pobytu. Szacunkowo podaje się, że nad Wisłą pracuje ok. 800 tysięcy–milion Ukraińców (większość na wizach turystycznych)<sup>5</sup>.

Stopniowo spotkanie z Ukraińcami staje się codziennym doświadczeniem Polaków. Jak każde spotkanie międzykulturowe, również ta sytuacja stanowi wyzwanie zarówno dla jednej, jak i drugiej strony. Procesy związane z kontaktem międzykulturowym są tym silniejsze, że społeczeństwo goszczące jest kulturowo homogeniczne. Nic więc dziwnego w tym, że negocjowanie znaczeń i wszelkie przeżycia wiążące się z nową sytuacją są zintensyfikowane<sup>6</sup>. W takim społecznym kontekście mało przekonująca wydaje się deklaracja twórców serialu o przypadkowym wyborze tematyki. Jeśli nawet kontekst polityczno-społeczny nie wpłynął na jej wybór, to nie można zaprzeczyć, że wpłynął na odbiór tego serialu. Komunikowanie, również to za pomocą serialu, zachodzi w kontekście i jest od niego zależne. Niezależnie od dystansujących wypowiedzi autora: „Serial to jest po prostu ludzka opowieść, również o nas. A może nawet przede wszystkim o nas, i o tym jacy jesteśmy i jacy potrafimy być. A potrafimy być bardzo różni. Tylko błagam, nie wpisujemy tego serialu w żadne polityczne konteksty”<sup>7</sup>.

Jednocześnie uczestnicy tego serialowego projektu, wypowiadając się dla mediów, podkreślają misyjny niemalże charakter *Dziewczyn ze Lwowa*. Brutter stwierdza idealistycznie: „Tak się trochę przegłębamy wzajemnie w swoich oczach i, mam nadzieję, lepiej poznamy”<sup>8</sup>. Trudno zgodzić się z takim obrazem spotkania międzykulturowego, gdy z założenia przebiega ono w sposób niesymetryczny. Dodatkowo twórca scenariusza oznajmia optymistycznie, że serial

choć oczywiście jest opowieścią wymyśloną [...] bazuje na bardzo solidnej dokumentacji, a końcowy efekt scenariuszowy najpierw oceniało kilka pań z Ukrainy, pracujących w Polsce, a dopiero potem tekst zobaczył ktokolwiek inny. Zatem – ponieważ można powiedzieć – od początku jest owocem polsko-ukraińskiej współpracy<sup>9</sup>.

Wspomnienie o „polsko-ukraińskiej współpracy” odebrać trzeba jako przesadzone. Bardziej chyba twórca chciałby, aby tak było, niż ma podstawy, aby tak twierdzić.

5 J. Wilczak, *Milion Ukraińców w Polsce: Kim są? Gdzie pracują? Niewidzialni*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1664626,1,milion-ukraincow-w-polsce-kim-sa-gdzie-pracuja.read> [dostęp: 11.08.2016].

6 Por. np. K.M. Błeszyńska, *Komunikacja międzykulturowa jako negocjowanie znaczeń*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2013, t. 21, s. 139–154.

7 „Dziewczyny ze Lwowa” spod ręki twórców „Rancza”...

8 „Dziewczyny ze Lwowa” podbiły Ukrainę, <https://www.atmgrupa.pl/dlamediw/dziewczyny-ze-lwowa-podbily-ukraine/> [dostęp: 10.08.2016].

9 Tamże.

W prezentowane w powyższy sposób deklaracje dotyczące serialu wpisują się również wypowiedzi aktorek grających role tytułowych *Dziewczyn ze Lwowa*. Anna Gorajska, charakteryzując cel serialu, stwierdza: „Mam nadzieję, że dzięki tej produkcji ludzie chociaż trochę przestaną się skupiać na tym, kto skąd pochodzi, a zaczną w drugiej osobie dostrzegać po prostu człowieka. Bo o to chodzi w tym serialu”<sup>10</sup>. Równie idealistyczne przesłanie prezentuje Anna Buczek: „*Dziewczyny ze Lwowa* pokażą prawdę o społeczeństwie polskim i ukraińskim oraz relacjach między tymi dwoma narodowościami, bez upiększeń i przekłamań”<sup>11</sup>.

Deklarowane przez twórców przesłanie serialu ma charakter życzeniowy i, zapewne, również promocyjny. Jednak założenie, że serial przyczyni się do ukazania prawdy o dwu sąsiedzkich społeczeństwach jest utopijne. Analiza obrazu Ukraińców i Polaków ukazanych w tej produkcji prowadzi do bardziej złożonych wniosków i raczej otwiera pola do dalszej refleksji (zwłaszcza przy uwzględnieniu kontekstu komunikowania międzykulturowego).

### Obraz Ukrainy i ukraińsko-polskich relacji w serialu

Warta zastanowienia wydaje się kwestia kulturowej kompetencji, której przejawy można obserwować w doborze wątków serialu. Sam ich wybór jest już interpretacją opisywanych relacji. W produkcji pojawiło się wiele obrazów stereotypowych, których trudno uniknąć w przypadku komunikowania o dwóch grupach narodowych. Przegląd wybranych z nich może być podstawą do dalszej refleksji i bardziej ogólnych wniosków dotyczących ich funkcjonalności.

Po pierwsze, ukraińscy mężczyźni to pijacy i lenie. Ten motyw powtarza się w wielu odcinkach serialu. Właściwie przyczyną migracji podjętej przez wszystkie cztery tytułowe dziewczyny ze Lwowa są błędy i wady ukraińskich mężczyzn, którzy nie dbają o swoje partnerki, nadużywają alkoholu, albo nawet, jak w przypadku Igora, chłopaka Olyi, żądają zarobionych w Polsce pieniędzy dla siebie. Obraz ten jest ze wszech miar negatywny, można nawet powiedzieć, że przerysowany.

Po drugie, ukraińska emigracja zarobkowa to wyłącznie praca poniżej kwalifikacji. Bohaterki serialu podejmują nielegalnie najprostsze prace służebne. To obraz jednostronny, bowiem migracja niewykwalifikowanych pracowników to tylko jedna z części strumienia migracyjnego zza wschodniej granicy. W przypadku każdej migracji wyróżnić można grupy migrantów podejmujących pracę poniżej kwalifikacji, ale jednocześnie da się wskazać też profesjonalistów, którzy znajdują legalną

<sup>10</sup> „*Dziewczyny ze Lwowa*” Anna Gorajska – sceniczne zwierzę młodego pokolenia (wywiad), 27.08.2015, <http://www.telemagazyn.pl/artykuly/dziewczyny-ze-lwowa-anna-gorajska-sce-niczne-zwierze-mlodego-pokolenia-wywiad-44812.html> [dostęp: 7.08.2016].

<sup>11</sup> „*Dziewczyny ze Lwowa*” to nowy serial komediowo-obyczajowy na antenie TVP1, [http://www.lifestyle.newseria.pl/newsy/dziewczyny\\_ze\\_lwowa,p255744767](http://www.lifestyle.newseria.pl/newsy/dziewczyny_ze_lwowa,p255744767) [dostęp: 7.08.2016].

pracę zgodną z wykształceniem, lub choćby liczną grupę osób migrujących w celach edukacyjnych. Wszystkie dziewczyny ze Lwowa pracują jako panie sprząające, co „wzorcowo” potwierdza spojrzenie stereotypowe. Ta wyłącznie „służebna” rola migrantów zostaje utwierdzona przez prezentację pracowników zarobkowych jako niewolników, którzy oczekują na targu na potencjalnego pracodawcę<sup>12</sup>. Sam wybór zawodów dla bohaterek, selekcja spośród wykonywanych przez migrantów z Ukrainy w Polsce zadań, są znaczące.

Po trzecie, rozwiązaniem problemów ukraińskich migrantek jest alkohol. Piją one nieustannie, topiąc swoje smutki i niepowodzenia w alkoholu. Są w stanie upijać się już od śniadania. Wielokrotnie walczą z konsekwencjami nadużywania alkoholu. Ten motyw uznać można za jeden z przewodnich motywów serialu. Wydaje się on elementem kulturowej charakterystyki bohaterek.

Po czwarte, Ukraina w serialu przedstawiona jest jako państwo, w którym w ogóle nie da się żyć. To kraj gangsterów i łapówkarzy. Zaspokajanie codziennych potrzeb, korzystanie z opieki zdrowotnej, a już z pewnością prowadzenie choćby najbardziej podstawowej działalności gospodarczej stają się równoznaczne z akceptacją faktu, iż znajomości, łapówki i środowiska kryminalne rządzą światem. Jedna z bohaterek serialu wypowiada nawet w swej naiwności kwestię: „Biznesmen musi trochę gangsterem być – normalna rzecz”. Podobnie zostali przedstawieni polscy policjanci, którzy zażądali od Ukrainek haraczu za milczenie na temat ich nielegalnego pobytu w Polsce. Ale po stronie polskiej to był tylko wyjątek. Poza tym polska praworządność stawiana jest za wzór. Jedna z bohaterek straszy nawet nachodzącego ją Ukraińca, że w Polsce wymiar sprawiedliwości działa sprawnie, nie tak jak na Ukrainie. Powtarzany stereotypowy obraz kraju sąsiadów jako „miejsca nie do życia” stanowi tło dla pozytywnego obrazu Polski.

Cztery powyżej wskazane aspekty obrazu Ukraińców są w serialu ukazane jednoznacznie negatywnie. Odnaleźć można też inne wątki, które, jak się wydaje, oparte zostały na zasadzie hiperbolizacji. W ten sposób wybrane problemy zostały napiętnowane, ośmieszane i skompromitowane w oczach widzów. Z pewnością do tej grupy obrazów można zaliczyć stereotyp migranta z Ukrainy jako złodzieja. Motyw ten wraca w serialu kilkakrotnie. Złodziejem okazuje się Igor, który kradnie gitarę ze sklepu muzycznego na oczach sprzedawcy. O kradzież oskarżona jest niewinna Olyia. Jedna z jej pracodawczyń przoduje w podejrzaniach pod adresem ukraińskiej sprząającej. Podobnie traktuje Olyię rodzina ekscentrycznej

12 Wątek ten powraca w recenzjach serialu: „Я задумалась: а чому не знімають фільмів про українських науковців, аспірантів, студентів, успішних українців, яких теж у Польщі не бракує” („Zastanowiłam się, czemu nie ma filmów o ukraińskich naukowcach, doktorantach, studentach, osiagających sukces Ukraińcach, których też w Polsce nie brakuje”, tłum. własne), О. Ткаченко, *У Польщі б'є глядацькі рекорди серіал про українських прибиральниць*, <http://naszwybir.pl/olga-tkachenko-proklyattya-divchat-zi-lvova/> [dostęp: 15.09.2016].

Nowakowej. Motyw zaginionej broszki, o której kradzież oskarżona jest młoda Ukrainka, to przykład schematycznego myślenia: pierwszą podejrzaną zostaje w takiej sytuacji migrantka. Wątek ten jest przerysowany, wskazuje raczej na bezdusność polskiego pracodawcy niż winę ukraińskiego pracownika. Postawić trzeba jednak w tym miejscu kluczowe pytanie: czy powtarzanie w serialu stereotypu funkcjonującego w społeczeństwie służy faktycznie jego napiętnowaniu i wykorzenieniu, czy wręcz przeciwnie – potęguje siłę jego oddziaływania?

Podobnie rzecz ma się z innymi stereotypowymi opiniami na temat Ukraińców, które pojawiają się w serialu, choćby w wypowiedziach polskich bohaterów. Są to opinie bardzo krytyczne i deprecjonujące. Stanowią wyraz ograniczenia poznawczego nadawców. Można uznać, że przedstawiona w przejaskrawiony sposób pani Nowakowa, kolekcjonerka kryształów, wypowiadając słowa: „Wy tam ciągle jeszcze chyba z blaszanych misek jecie”, ośmiesza nie tyle ukraińską dziewczynę, co siebie. Czy jednak powtarzanie w serialu takich stwierdzeń, które ewidentnie nawiązują do stereotypu niższego stopnia rozwoju cywilizacyjnego Ukraińców, nie utwierdza w pewien sposób takiego toku myślenia? Czy faktycznie, zwłaszcza w obliczu przemian społeczno-migracyjnych zachodzących w naszym kraju i wynikających z nich coraz częstszych spotkań międzykulturowych, sformułowania takie nie uruchamiają stereotypowego myślenia? „Na tej Ukrainie to co to za wychowanie może być?”, „Jak oni wszyscy – komuniści” i inne tego typu wypowiedzi bohaterów oparte są na stereotypach i paradoksalnie je utrwalają. Czy można być pewnym, że odbiorcy odczytają właściwie ich przejaskrawiony ton? Jak ma się zamiar nadawcy do ewentualnego odbioru?

Komunikowanie na temat przedstawicieli innych grup etnicznych podlega specyficznym regułom. Każdy jego uczestnik jest obciążony emocjonalnie, gdyż komunikowanie to dotyka relacji swój – inny, a tym samym odnosi się do poczucia tożsamości etnicznej. Utożsamienie się z tym, co „swoje”, zachodzi przede wszystkim w procesie odróżnienia od tego, co „inne”. Aktorów uczestniczących w procesach komunikacyjnych cechuje zawsze uniwersalna potrzeba zachowania pozytywnego wizerunku własnej osoby<sup>13</sup>.

Swoistą grą ze stereotypem jest powtarzanie utartych sformułowań pod adresem ukraińskich bohaterek. „To dzicz po prostu. Po prostu dzicz” – mawia pani Nowakowa, deprecjonując przy okazji nie tylko swoją służącą Olyię, ale cały naród, z którego ta się wywodzi. Wypowiadanie tak kategorycznych sądów na temat całej grupy etnicznej jest oczywiście nieracjonalne. Dystans między pracodawcą a pracownikiem podkreślony zostaje też w formach językowych. Często pojawiają się wypowiedzi w trzeciej osobie, np. „Niech lepiej pamięta...” – przywołujące na myśl rozmowy panów ze służbą.

<sup>13</sup> Por. S. Ting-Toomey, A. Kurogi, *Cross-Cultural Interpersonal Communication*, „International Journal of Intercultural Relations” 1993, t. 22, s. 187–225.

W serialu obecna jest kategoria klasowości. Ukazana zostaje ona różnorodnie. „Różnice społeczne” pomiędzy sobą a swoją panią sprząającą ostentacyjnie łamie pracodawczyni Swiety – aktorka Kasia. Częstoje kawę, prosi o pomoc przy powtarzaniu roli, lekceważy sprząkanie, zaprasza na bankiet. Ta bohaterka ewidentnie traktuje Ukrainkę jak przyjaciółkę. Swieta jednak wyraźnie widzi granicę pomiędzy sobą a prawnikiem Piotrem, w którym się zakochała. Wzajemność ze strony mężczyzny nie wystarcza. Kobieta werbalizuje problem, pytając, jak Piotr widzi wspólną przyszłość, spotkania z przyjaciółmi, wprowadzenie nielegalnie sprząającej polskie domy kobiety do środowiska stołecznych prawników. Ten motyw ma wartość edukacyjną. Bohaterki opowiadają bowiem przy okazji o tym, z jakiego powodu podjęły w Polsce pracę poniżej kwalifikacji. I o tym, że na Ukrainie zdobyły wykształcenie i pracowały w zawodzie.

Spotkanie międzykulturowe to spotkanie pomiędzy „swojskim” i „innym”. Kategorie te są obecne w serialu. Wypowiedzi bohaterek odzwierciedlają dynamizm tego spotkania. Przekraczając granicę pomiędzy Ukrainą a Polską, dziewczyny na myśl o pracy w obcym kraju pocieszają się wzajemnie: „Takie same Słowiany, jak i my”. Dodają jednak wymownie: „Takie same, ale nie nasze”. Oswajanie lęku przed kontaktem międzykulturowym wyraża się też w słowach: „Kraczecie, kraczecie! Na zarobek jedziemy – nie do ludożerców”.

## Recepcja serialu na Ukrainie – na podstawie recenzji

Przegląd recenzji serialu *Dziewczyny ze Lwowa*, które ukazały się w języku ukraińskim potwierdza przede wszystkim duże zainteresowanie produkcją. Serial wzbudził liczne kontrowersje i był komentowany w różnorodny sposób. Prześledzenie choćby kilku wątków, najczęściej powtarzających się w ukraińskich komentarzach, jeszcze bardziej komplikuje omawiane zjawisko. Komunikowanie o spotkaniu międzykulturowym, którego przykładem są *Dziewczyny ze Lwowa*, prowokuje do różnorodnych, często bardzo emocjonalnych wypowiedzi i ocen, jakie towarzyszą zazwyczaj międzyetnicznym spotkaniom. Można w tych wypowiedziach odnaleźć wiele kategorii z zakresu komunikowania międzykulturowego.

Kwestią bardzo kontrowersyjną okazała się decyzja twórców serialu dotycząca języka bohaterek. W *Dziewczynach ze Lwowa* zastosowany został „spolszczony ukraiński”. Twór ten miał ułatwić odbiór treści polskim widzom:

Pomoc rodowitych Ukrainek była niezbędna, aby język ukraiński w ustach Polek brzmiał wiarygodnie. Zdaniem Anny Marii Buczek początkowo próby z konsultantkami dawały im bardzo dużo, z czasem jednak konieczne było wprowadzenie pewnych zmian. Język, którym posługują się bohaterki serialu, nie jest jednak językiem ukraińskim, ale stylizowanym na ukraiński, aby polski widz nie miał problemów ze zrozumieniem. – Czytanie napisów w filmie jest niewygodne, więc musiałyśmy

ten język przerobić bardziej na polski niż ukraiński, także w dwie strony zabieg się pojawił – mówi Anna Maria Buczek<sup>14</sup>.

Język jest jednak podstawą etnicznej tożsamości, eksperymenty przeprowadzane na języku sąsiadów nie mogły się więc spotkać z aprobatą. Przekręcone słowa, ukraińskie sufiksy dodane do polskich wyrazów, błędy ortograficzne na szyldach w Przemyślu, który grał w serialu Lwów<sup>15</sup>. Nie dziwi fakt, że ten temat znalazł swoje miejsce w recenzjach serialu, które pojawiły się na Ukrainie<sup>16</sup>. I był jednoznacznie negatywnie prezentowany<sup>17</sup>.

W recenzjach przeważają negatywne opinie na temat serialu. Od wyrażanych bezpośrednio: „To po prostu naśmiewanie się z biednych ukraińskich kobiet!”<sup>18</sup>, do tych wyrażanych z pomocą ironii, że na wzór ukraińskich pragnień, by wyruszyć na Zachód na zarobek, to reżyser serialu wyruszył, by zarobić na Ukraińcach, a dokładniej na ukraińskich kobietach<sup>19</sup>.

W ukraińskich recenzjach powracają analizy i zestawienia stereotypów obecnych w serialu. Ale kwestią jeszcze bardziej interesującą wydaje się generalizowanie i wprowadzanie do tekstów tak znamienych kategorii, jak cywilizacja wyższa i niższa. Wielokrotnie podczas lektury recenzji spotkać można typowy dyskurs postkolonialny. Jego cechą charakterystyczną jest choćby określenie „pany” stosowane pod adresem Polaków<sup>20</sup>. Ta etykieta paradoksalnie nie wynika tylko z przy-

14 „Dziewczyny ze Lwowa” to nowy serial komediowo-obyczajowy...

15 Por. Т. Пересунько, *Правильний герой з України: у що втягнуть польське суспільство «Дівчата зі Львова»*, <http://prostir.pl/lifestyle/15092101/> [dostęp: 16.06.2016].

16 „Я не кажу, що ці (польські. – Ред.) акторки погано грають, і нехай вони навіть постійно говорять (між собою. – Ред.) польською, але ж коли мама розмовляє з Варшави через Скайп зі своєю дитиною в Україні, то так і хочеться, аби вона говорила українською” („Ja nie twierdzą, że oni [polscy] aktorzy źle grają, i nich oni nawet mówią [między sobą] po polsku, ale kiedy mama dzwoni z Warszawy przez Skype do swojego dziecka na Ukrainie, to lepiej by było, żeby mówiła po ukraińsku”, tłum. własne), *Seriał «Дівчата зі Львова» вже побачили три мільйони й 720 тисяч поляків*, <http://dailylviv.com/news/kultura/serial-divchata-zi-lvova-vzhe-pobachyly-try-miliony-i-720-tysyach-polyakiv-video-23959> [dostęp: 15.06.2016].

17 Por. О. Ткаченко, dz. cyt.

18 „Це просто насмішка над бідними українськими жінками”, *Seriał «Дівчата зі Львова» вже побачили три мільйони й 720 тисяч поляків*, <http://dailylviv.com/news/kultura/serial-divchata-zi-lvova-vzhe-pobachyly-try-miliony-i-720-tysyach-polyakiv-video-23959> [dostęp: 15.06.2016].

19 „Ніби підхопивши прагнення України рухатись на Захід [...] польський продюсер кіноринку вирішив і собі заробити на українцях, а точніше на українках. А чому б і ні?”, Т. Пересунько, dz. cyt.

20 „А отакі багаті польські «пани» часто знущаються над ними та висміюють їх в усіх ситуаціях. Маючи гроші, вони вважають, що можуть робити що завгодно” („A te bogate polskie «pany» często zastraszaają ich i wyśmiewają w różnych sytuacjach. Mając pie-



kładów wywyższania się polskich pracodawców ponad ukraińskich migrantów. „Pany” to również (w ocenie krytyka filmowego) ci bohaterowie, którzy okazują troskę i pomagają dziewczynom ze Lwowa. W ten sposób pokazują ich niezaradność i niesamodzielność. Niezależnie więc od przyjętej postawy, Polak w oczach niektórych recenzentów pozostaje „panem”, a Polacy oceniani są jako naród uzurpujący sobie władzę nad sąsiednimi nacjami<sup>21</sup>. Taki ogląd sprawy z pewnością wynika z historycznych zaszczości. Czy faktycznie obraz Polaków w serialu zasługuje na tak krytyczny i jednostronny ogląd? Dyskurs postkolonialny komplikuje i tak już skomplikowaną konstrukcję komunikacyjną, gdyż recenzując przekaz serialowy (pełen stereotypów), używa się stereotypowych kalek.

Czy w recenzjach faktycznie jest obecne spojrzenie stereotypowe? Upředzenia? Tak, i nie dziwi to zbyt. Często przecież w komunikowaniu międzykulturowym odpowiedzią na stereotypowe wizje są stereotypy. Z punktu widzenia antropologii kultury łatwo uzasadnić też obecność w dyskusji upředzeń i odwołań do trudnych epizodów z przeszłości relacji grup etnicznych. Olga Tkaczenko kończy charakterystykę serialu retorycznym i zasadnym pytaniem: „Ciekawe, co by na to powiedział adept studiów postkolonialnych?”<sup>22</sup>.

## Recepcja serialu w Polsce – na podstawie recenzji

Nowy serial autorstwa doświadczonych twórców był też szeroko komentowany w Polsce. W większości recenzji skupiano się na negatywnych cechach produkcji, jednak nie we wszystkich. Na jakie aspekty serialu *Dziewczyny ze Lwowa* najczęściej wskazywali recenzenci?

Wiele miejsca znów poświęcono stereotypom. Taki punkt widzenia jest wyraźnie zaznaczony już nawet w tytułach artykułów: „*Dziewczyny ze Lwowa*” to *komedie pełna stereotypów. Ukraina w najgorszym świetle czy Ukrainki: nieporadne życiowo i zdolne tylko do sprzątnia?* Barbara Kaczmarczyk krytykuje obraz Ukrainek jako kobiet silnych i sprytnych, które nie mogą liczyć na pomoc mężczyzn, bo ci są nieporadni, leniwi i agresywni. Gani także wizję ukraińskich migrantek jako pań sprzątających, o czym była już mowa. W swoich refleksjach dociera do cieka-

niądze, uważają, że mogą robić wszystko”, tłum. własne), *Серіал «Дівчата зі Львова» вже побачили...*

21 Поляки представленні як пані [...] вони підкреслюють свою вищість в освіті і професійному зростанні, навіть іноді показано, що українки настільки некомпетентні, що навіть такої роботи як прибирання не можуть зробити нормально, бо ліниві чи недостатньо «досвідчені». („Polacy przedstawieni są jak «pany». [...] Podkreślają swoją wyższość w edukacji i zawodowych umiejętnościach, nawet czasami pokazują, że Ukrainki są tak niekompetentne, iż nawet takiej pracy jak sprzątnie nie potrafią wykonać, bo są leniwe lub niewystarczająco «doświadczone», tłum. własne), O. Tkaczenko, dz. cyt.

22 „Цікаво, що б на це сказали адепти пост-колоніальних студій?” (tłum. własne), tamże.

wego pytania o poetykę serialu, o zależność pomiędzy tragikomiczną konwencją a przekazem. Jednoznacznie odpowiada:

Niby każdy zdaje sobie sprawę z tego, że taka ma być koncepcja, ale coś jest nie tak. [...] Pojawiają się pewne głosy, że tego serialu nie powinno się oceniać zbyt surowo, bo taka jest jego poetyka i ludzie chcą to oglądać. Ale to nieprawda. Ludzie nie chcą oglądać aż tak złych seriali<sup>23</sup>.

Do grupy recenzji bardzo negatywnie oceniających nową produkcję twórców *Rancza* należy także tekst Marty Poczarskiej „*Dziewczyny ze Lwowa*”: *Ranczo po ukraińsku*, która rozpoczyna swoją analizę wymownym pytaniem: „Po obejrzeniu dwóch odcinków serialu o Ukrainkach, które przyjeżdżają do Polski szukać lepszego życia, nasuwa się tylko jedno pytanie: dlaczego im to zrobiliście?”<sup>24</sup>. Autorka opisuje szkodliwe klisze. I ona również nie usprawiedliwia „patrzenia na naszych sąsiadów przez pryzmat narodowych kalek”<sup>25</sup> konwencją „apetycznej lekkiej komedycji”<sup>26</sup>, w której zrealizowany został serial.

W mniej krytycznych wypowiedziach dominuje opinia, że serial ma też pozytywne strony, a raczej, że mógłby jeszcze prezentować główne bohaterki w złym świetle, a „najgorszym grzechem dziewczyn jest to, że są nieporadne życiowo”<sup>27</sup>, co „może wzbudzić ewentualnie litość, a nie niechęć i agresję”<sup>28</sup>. Ta „nieporadność”, z jednej strony, może stanowić naturalny etap procesu integrowania się migranta do nowego społeczeństwa, z drugiej zaś, może korespondować z tezą o „kolonialnej” wizji Ukrainy w serialu.

Ciekawie analizuje tę produkcję Anna Kordasiewicz w tekście *Scenariusz opresji wielokrotnych. Serial „Dziewczyny ze Lwowa”*. Recenzentka skupia się na realiach pracy pomocy domowej w Polsce. Wskazuje na rolę serialu w „oswajaniu polskiej publiczności z motywem migracji do Polski”<sup>29</sup>. Odwołuje się do konsul-

<sup>23</sup> B. Kaczmarczyk, „*Dziewczyny ze Lwowa*” to komedia pełna stereotypów. *Ukraina w najgorszym świetle*, <http://natemat.pl/154395,obejrzelismy-dziewczyny-ze-lwowa-komedia-pelna-stereotypow> [dostęp: 15.08.2016].

<sup>24</sup> M. Podczarska, „*Dziewczyny ze Lwowa*”: *Ranczo po ukraińsku*, <http://swiatseriali.interia.pl/newsy/seriele/ukrainki-1142/news-dziewczyny-ze-lwowa-ranczo-po-ukrainku,nld,1883684> [dostęp: 12.08.2016].

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> *Ukrainki: nieporadne życiowo i zdolne tylko do sprzątnia?*, <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/nowy-serial-dziewczyny-ze-lwowa-klamie/3kyyyq5.amp> [dostęp: 12.08.2016].

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> A. Kordasiewicz, *Scenariusz opresji wielokrotnych. Serial „Dziewczyny ze Lwowa”*, „Kultura Liberalna” 2016, nr 375, 11, <http://kulturaliberalna.pl/2016/03/15/dziewczyny-ze-lwowa-scenariusz-opresji-wielokrotnych-recenzja/> [dostęp: 15.05.2016].

tacji z Ukrainkami mieszkającymi w Polsce, które potwierdzają, że wszystkie „zachowania pracodawców sportretowane w serialu naprawdę się zdarzają”<sup>30</sup>. Jednak z drugiej strony, autorka podkreśla, że serial podtrzymuje złudne przekonanie, że sektor pracy domowej w Polsce jest zdominowany przez Ukrainki. „W wielu krajach zaszedł proces migrancyzacji czy etniczacji pracy domowej. Polska do nich nie należy”<sup>31</sup>. Mimo dobrych stron serialu, za które autorka uznała wyrazistą narrację i mocne postaci kobiet, recenzentka podsumowuje swoje analizy:

Jeśli chcemy jednak odpowiedzialnie podejść do tematu i nie przyczynić się do podtrzymywania dyskursu wykluczenia i poniżenia, należy zachować daleko posuniętą ostrożność przy konstruowaniu narracji o osobach znajdujących się w sytuacji wielokrotnych zagrożeń wykluczeniem, takich jak Ukrainki pracujące w polskich domach<sup>32</sup>.

Kordasiewicz wprowadza do dyskusji potencjalnie możliwy serial *Girls in London*, przywołując kontekst migracji zarobkowej Polaków do Wielkiej Brytanii. *Londyńczycy* to serial, który poruszał podobną tematykę – migrantów z Polski przybywających do Wielkiej Brytanii. Zasadniczo różni się on jednak od *Dziewczyn ze Lwowa* – to produkcja o Polakach na emigracji zarobkowej stworzona przez Polaków. Z jakim odbiorem spotkaliby się *Londyńczycy*, gdyby to Anglicy wpadli na pomysł stworzenia takiego serialu?

Na koniec warto przywołać recenzję serialu *Dziewczyny ze Lwowa* autorstwa Andriya Kornychuka. Autor jest imigrantem z Ukrainy od lat mieszkającym w Polsce i zaangażowanym w projekty na rzecz budowy dialogu międzykulturowego. W swoim wywodzie wskazuje przede wszystkim na jednostronny obraz Ukrainek w Polsce. Traktuje serial jako szansę komunikowania o dialogu międzykulturowym: „Informowanie społeczeństwa przyjmującego (również za pośrednictwem mediów tradycyjnych) na temat przebiegu procesów migracyjnych to jedno z podstawowych działań w tym kierunku, zaś serial jest dobrym narzędziem komunikacji, gdyż w swojej naturze jest produktem lekko przyswajalnym”<sup>33</sup>. Szkoda, że szansa ta, według autora, nie została wykorzystana. „Wielce prawdopodobnym jest, że cała historia skończy się *happy endem*, jednak pewien niesmak pozostawia to, w jaki sposób koncepcja na serial została przygotowana”<sup>34</sup> – pisze Kornychuk.

30 Tamże.

31 Tamże.

32 Tamże.

33 A. Kornychuk, *Zobaczyć niewidzialne dziewczyny ze Lwowa*, [http://www.tokfm.pl/blogi/instytut-spraw/2015/08/zobaczyc\\_niewidzialne\\_dziewczyny\\_ze\\_lwowa/1](http://www.tokfm.pl/blogi/instytut-spraw/2015/08/zobaczyc_niewidzialne_dziewczyny_ze_lwowa/1) [dostęp: 17.08.2016].

34 Tamże.

## Podsumowanie

Głębsze zastanowienie nad wydźwiękiem i rolą serialu w komunikacji między sąsiedzkimi kulturami skłania do zadania pytania o użyteczność lub szkodliwość tego typu produkcji. Jednoznaczna ocena serialu nie jest możliwa. Warto jednak zastanowić się, pod jakimi względami *Dziewczyny ze Lwowa*, traktowane jako przykład, mogły wpłynąć na podniesienie kompetencji kulturowych odbiorców, a pod jakimi potwierdzały i utrwały międzykulturowe stereotypy, nie służąc tym samym twórczej refleksji na temat migracji, kontaktu międzykulturowego, kulturowej swojskości i inności. *Dziewczyny ze Lwowa* to pierwsza tak popularna i rozpoznawalna produkcja dotycząca tematyki migracji zarobkowej i międzykulturowego kontaktu, dlatego można tę opowieść potraktować jako pretekst do mówienia o różnych, również antropologicznych i aksjologicznych aspektach serialowego komunikowania o komunikowaniu międzykulturowym.

Kluczową kwestią z zakresu teorii migracji, której nieznanostwo szkodzi międzykulturowemu komunikowaniu jest fakt, że grupa migrantów nigdy nie może być traktowana jako reprezentacja całej nacji, z której się wywodzi. Zasada ta wynika przede wszystkim z doświadczenia, które podpowiada, że osoby decydujące się na migrację przejawiają specyficzne cechy. Mimo iż wielu do wyjazdu z rodzimego kraju skłaniają warunki zewnętrzne, to jednak równie ważne okazują się wewnętrzne cechy osobowe, które ułatwiają bądź też utrudniają (a czasem wręcz uniemożliwiają) decyzję o migracji. Dlatego nieuprawnione jest wnioskowanie o cechach grupy etnicznej na podstawie cech przejawianych przez grupę migrantów. Śledząc wypowiedzi twórców serialu, a przede wszystkim recenzje serialu publikowane w językach polskim i ukraińskim, można odnieść wrażenie, że serial prowokuje do wyrokowania o generalnych cechach obu narodów. Bardziej uprawnione wydaje się komentowanie zasad kierujących życiem migrantów zarobkowych w danym kraju i próba opisu tego środowiska, aniżeli rozciąganie wniosków na całą społeczność danej kultury.

Wśród migrantów z danej grupy etnicznej zawsze można wyróżnić przedstawicieli różnych typów migracji. Oprócz podziału ze względu na czas pobytu, motywację do wyjazdu, regulacje prawne i polityczne, można wskazać też kilka innych spojrzeń na migrację. Rozpatrywanie tych spojrzeń całościowo zwiększa szansę uniknięcia wybiórczej i stereotypowej oceny danej grupy etnicznej. Migrację można rozpatrywać w kategorii straty i porażki lub w kategorii szansy. W serialu jest ona jednoznacznie obciążona negatywną konotacją. Potęguje to fakt prezentowania motywów decyzji migracyjnej, czyli ukazanie w pierwszym odcinku serialu czterech nieszczęśliwych historii czterech tytułowych bohaterek.

Oczywiście, zgodnie z konwencją, bajkowa opowieść często zaczyna się od niepowodzenia. Jednak w przypadku produkcji dotyczącej tak delikatnej materii jak spotkanie międzykulturowe, wymogi konwencji i wyrazistość motywów nie

mogą przeważać. Naiwny ton komedii kontrastuje ze sprawami tak ważnymi dla reprezentantów obydwu społeczeństw. Nie oznacza to, że tematyki tej nie należy podejmować w serialach, raczej skłania do postawienia postulatu odpowiedzialnego jej zastosowania.

Wybiórcza analiza zawartości serialu i polskich oraz ukraińskich recenzji skłania do pytań o poziom kompetencji z zakresu komunikacji międzykulturowej twórców tego typu treści. „W akcie komunikowania następuje jakiegoś rodzaju ‘tłumaczenie’ odrębnych kultur (a właściwie ich elementów) na własną”<sup>35</sup>. Reżysera produkcji opisującego spotkanie międzykulturowe można nazwać pośrednikiem, tłumaczem kultury. Taka rola wymaga kompetencji i rozumienia dalekosiężnych konsekwencji podejmowanych działań i decyzji.

Echa wspomnianych konsekwencji są słyszalne w recenzjach. Serial wywołuje dyskusję, w której, jak wykazano powyżej, nie brak myślenia stereotypowego. Trzeba zapytać w tym kontekście: czy fabularne produkcje filmowe i telewizyjne mają szansę stać się szkołą kompetencji międzykulturowych?

Omawiana produkcja została pokazana również w telewizji ukraińskiej. Ukraińska wersja serialu emitowana była pod zmienionym tytułem: *Наші пані в Варшаві* (*Nasze panie w Warszawie*). Pokazywano po dwa odcinki, od 13 do 21 czerwca 2016 r., w najlepszym paśmie wieczornym<sup>36</sup>. Serial również po stronie ukraińskiej okrzyknięto hitem, co nie znalazło przełożenia na komentarze i recenzje serialu publikowane na Ukrainie. Popularność odzwierciedla się w liczbie oglądających (udziały widzów wyniosły 12,51% w grupie 18–54 i były wyższe niż średni dzienny udział stacji – 12,4%<sup>37</sup>). Czy emisja ta spełniła cel edukacyjny? Czy przysłużyła się dialogowi międzykulturowemu? Czy może potwierdziła stereotypowe podziały?

Z tego typu pytaniami będziemy się w następnych latach mierzyć coraz częściej. Obecność migrantów zza wschodniej granicy, nowe doświadczenia Polski jako kraju docelowego migracji z pewnością przełożą się na obecność obrazu migrantów w mediach, również w produkcjach fabularnych. Twórcy *Dziewczyn ze Lwowa* zapowiedzieli kolejny sezon serialu. Trzeba mieć nadzieję, że za wzrostem obecności treści poświęconych spotkaniu międzykulturowemu w mediach będzie szedł wzrost kompetencji międzykulturowych nadawców i odbiorców.

<sup>35</sup> M. Golka, *Barieri w komunikowaniu i społeczeństwo dezinformacyjne*, Warszawa 2008, s. 68.

<sup>36</sup> „*Dziewczyny ze Lwowa*” podbiły Ukrainę.

<sup>37</sup> Tamże.

## Bibliografia

- „Dziewczyny ze Lwowa” Anna Gorajska – sceniczne zwierzę młodego pokolenia (wywiad), 27.08.2015, <http://www.telemagazyn.pl/artykuly/dziewczyny-ze-lwowa-anna-gorajska-sceniczne-zwierze-mlodego-pokolenia-wywiad-44812.html> [dostęp: 7.08.2016].
- „Dziewczyny ze Lwowa” podbiły Ukrainę, <https://www.atmgrupa.pl/dlamediodziewczyny-ze-lwowa-podbily-ukraine/> [dostęp: 10.08.2016].
- „Dziewczyny ze Lwowa” spod ręki twórców „Rancza”. Marzenia o lepszym życiu. Rozmowa W. Krzyżniaka z W. Adamczykiem, 28.08.2015, <http://wyborcza.pl/1,90535,18637487,dziewczyny-ze-lwowa-spod-reki-tworcow-rancza-marzenia-o.html> [dostęp: 16.08.2016].
- „Dziewczyny ze Lwowa” to nowy serial komediowo-obyczajowy na antenie TVP1, [http://www.lifestyle.newseria.pl/newsy/dziewczyny\\_ze\\_lwowa,p255744767](http://www.lifestyle.newseria.pl/newsy/dziewczyny_ze_lwowa,p255744767) [dostęp: 7.08.2016].
- Błęszyńska K.M., *Komunikacja międzykulturowa jako negocjowanie znaczeń*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2013, t. 21, s. 139–154.
- Golka M., *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo dezinformacyjne*, Warszawa 2008.
- Jaroszewicz M., *Kryzysowa migracja Ukraińców*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-10-19/kryzysowa-migracja-ukraincow> [dostęp: 5.08.2016].
- Kaczmarczyk B., „Dziewczyny ze Lwowa” to komedia pełna stereotypów. Ukraina w najgorszym świetle, <http://natemat.pl/154395,obejrzelismy-dziewczyny-ze-lwowa-komedia-pelna-stereotypow> [dostęp: 15.08.2016].
- Kordasiewicz A., *Scenariusz opresji wielokrotnych. Serial „Dziewczyny ze Lwowa”, „Kultura Liberalna”* 2016, nr 375, 11, <http://kulturaliberalna.pl/2016/03/15/dziewczyny-ze-lwowa-scenariusz-opresji-wielokrotnych-recenzja/> [dostęp: 15.05.2016].
- Kornijchuk A., *Zobaczyć niewidzialne dziewczyny ze Lwowa*, [http://www.tokfm.pl/blogi/instytut-spraw/2015/08/zobaczyc\\_niewidzialne\\_dziewczyny\\_ze\\_lwowa/1](http://www.tokfm.pl/blogi/instytut-spraw/2015/08/zobaczyc_niewidzialne_dziewczyny_ze_lwowa/1) [dostęp: 17.08.2016].
- Podczarska M., „Dziewczyny ze Lwowa”: *Ranczo po ukraińsku*, <http://swiatseriali.interia.pl/newsy/serie/ukrainki-1142/news-dziewczyny-ze-lwowa-ranczo-po-ukrainsku,nId,1883684> [dostęp: 12.08.2016].
- Rączka M., „Dziewczyny ze Lwowa” – wysoka oglądalność nowego serialu TVP1, <http://naekranie.pl/aktualnosci/dziewczyny-ze-lwowa-wysoka-ogladalnosc-nowego-serialu-tvp1-749680> [dostęp: 12.08.2016].
- Szopski M., *Komunikowanie międzykulturowe*, Warszawa 2005.
- Ting-Toomey S., Kurogi A., *Cross-Cultural Interpersonal Communication*, „International Journal of Intercultural Relations” 1993, t. 22, s. 187–225.

- Ukrainki: nieporadne życiowo i zdolne tylko do sprzątnia?*, <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/nowy-serial-dziewczyny-ze-lwowa-klamie/3kyyyq5.amp> [dostęp: 12.08.2016].
- Wilczak J., *Milion Ukraińców w Polsce: Kim są? Gdzie pracują? Niewidzialni*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1664626,1,milion-ukraincow-w-polsce-kim-sa-gdzie-pracuja.read> [dostęp: 11.08.2016].
- Пересунько Т., *Правильний герой з України: у що втягнуть польське суспільство «Дівчата зі Львова»*, <http://prostir.pl/lifestyle/15092101/> [dostęp: 16.06.2016].
- Серіал «Дівчата зі Львова» вже побачили три мільйони й 720 тисяч поляків, <http://dailylviv.com/news/kultura/serial-divchata-zi-lvova-vzhe-pobachyly-try-miliony-i-720-tysyach-polyakiv-video-23959> [dostęp: 15.06.2016].
- Ткаченко О., *У Польщі б'є глядацькі рекорди серіал про українських прибиральниць*, <http://naszwybir.pl/olga-tkachenko-proklyattya-divchat-zi-lvova/> [dostęp: 15.09.2016].

---

Katarzyna Draj

## Serialowy obraz spotkania międzykulturowego Studium przypadku serialu *Dziewczyny ze Lwowa*

### Streszczenie

Artykuł dotyczy sposobu pokazania spotkania międzykulturowego Polaków i Ukraińców w serialu telewizyjnym. Serial *Dziewczyny ze Lwowa* został stworzony przez Polaków i prezentuje historie Ukrainek migrujących do Warszawy z przyczyn ekonomicznych. W tekście podjęto próbę ukazania najważniejszych wątków serialu z perspektywy komunikowania międzykulturowego. Omówiono recepcję serialu na podstawie recenzji opublikowanych w języku ukraińskim i w języku polskim. Zwrócono uwagę na kompetencje międzykulturowe autorów treści medialnych, które dotyczą tematyki spotkania międzykulturowego.

**Słowa kluczowe:** obraz Ukrainy w mediach, stereotypy, spotkanie międzykulturowe, komunikowanie międzykulturowe, migracje Ukraińców do Polski

## The Image of Intercultural Relations in the TV Serial. Case Study of *Dziewczyny ze Lwowa* (*Girls from Lviv*)

### Summary

The article focuses on the intercultural meeting between Poles and Ukrainians in the television series. The series *Girls from Lviv* was created by Poles and presents stories of Ukrainian migrating to Warsaw for economic reasons. The text attempts to show the major theme of the series from the perspective of intercultural communication. The reception series based on the reviews published in Ukrainian and Polish was discussed. Attention is paid to intercultural authors' competences of media content, which concern the topic of the meeting between cultures.

**Keywords:** image of Ukraine in media, stereotypes, intercultural relations, intercultural communication, migration from Ukraine to Poland

**Katarzyna Draj** – doktor nauk humanistycznych, polonistka i kulturoznawca, adiunkt w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Zainteresowania badawcze: nauka o komunikowaniu, komunikowanie międzykulturowe (ze szczególnym uwzględnieniem mechanizmów stereotypizowania), zagadnienie wieloetniczności; problem kształtowania się i ewolucji etosu dziennikarza.